Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 50. Rzeszów, dnia 7 grudnia 1930 Rok III.

Cena numeru 20 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

Redakcja i Administracja
ul. Sokoła L. 10.
Konto P. K. O. Nr. 40.116 — Telefon Nr. 17

Obchód stuletniej rocznicy

wojny polsko-rosyjskiej z lat 1830—1831 w Rzeszowie.

Jeśliby przyszło do krótkiego określenia cechy obchodu tej rocznicy w Rzeszowie, tedy powiedzielibyśmy, iż rysem jej, najwięcej charakterystycznym, jest serdeczność, prawdziwa miłość dla wielkich wspomnień, pamięci wielkich czynów i ludzi, oraz kryształowa czystość, ujawniającej się w tym obchodzie polskości.

Obchód rozpoczął się w dniu 29 listopada rano o godz. 9·30 nabożeństwem żałobnem w kościele parafjalnym. Katafalk ozdobiony lancami, karabinami i t. p. emblematami narodowemi — na froncie katafalku, na stoliku, dwie na krzyż złożone szable, czapka żołnierza z r. 1830 — wokół pełno laurów i żywych kwiatów, kościół od sufitu przybrany w kolory narodowe — flagi i lampy owite krepą. Orkiestra 17 p. p. odegrała mszę żałobną Moniuszki.

Na nabożeństwie jawili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, rada miejska w dość licznym komplecie, stowarzyszenia i publiczność.

Nabożeństwo uroczyste, w asystencji ks. wikarych odprawił proboszcz ks. Tokarski, który wygłosił też dostosowane do okoliczności kazanie, do którego treści dostarczyły wspomnienia historyczne oraz nauka z lekcji mszy św., z ksiąg Machabeuszów.

Tego samego dnia o godzinie 11 rano odbyło się wieńczenie grobów oficerów i żołnierzy z r. 1830/1, spoczywających na cmentarzu rzeszowskim. Są to groby dwóch Jabłońskich; Wacława i Ludwika, pierwszego oficera z legji nadwilańskiej, drugiego podchorążego, dalej Tarłowskiego, Pieniążka, Nieziołomskiego i t. d. Na grobach złożono wieńce od rady miejskiej. Młodzież szkół średnich i powszechnych przez delegacje ze sztandarami odbyła pochód do grobów, złożyła na nich swoje wieńce i odśpiewała pieśni patrjotyczne. Tak się złożyło, że niemal wszystkie te groby są położone wzdłuż jednej poprzecznej ulicy starego cmentarza — toż rozmieszczone na niej palące się znicze (przez dwa dni) dawały bardzo estetyczny widok.

Wieczorem o godzinie 6 odbył się capstrzyk, który rozpoczął się odegraniem hymnu państwowego przed starostwem, a potem przeszedł ulice miasta. Wzięły w nim udział orkiestry 17 p. p. i 22 p. ułanów.

O godzinie 8 dano w dużej sali teatrzyku II gimnaz. przedstawienie „Nocy listopadowej" St. Wyspiańskiego. Przedstawienie odbyło się staraniem rzeszowskiej „Reduty", oddziałów podchorążych i młodzieży szkolnej. Zdajemy z tego sprawę osobno.

W niedzielę 30 b. m. rano odegrano po ulicach miasta pobudkę. O godz. 9 odprawił kapelan ks. Kisiel nabożeństwo w kościele garnizonowym, ks. Dr. Chmielnikowski wygłosił w gorących słowach kazanie na tle wielkich chwil pamiątkowych, nawołując społeczeństwo polskie do pracy i zgody.

W nabożeństwie podobnie jak dnia poprzedniego wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, zrzeszenia społeczne i liczna publiczność.

Na dziedzińcu kościoła i przyległej ulicy Reformackiej asystowały nabożeństwu liczne oddziały rzeszowskiego garnizonu, które następnie odbyły swe defilady przed szkołą im. św. Jadwigi.

W południe w niedzielę odbył się w sali Kasyna uroczysty poranek.

W miejsce zagajenia i odpowiedniej prelekcji wygłosił przemówienie burmistrz Dr Krogulski.

Na pierwsze miejsce polskiego wielkiego, dziejowego dramatu wysunął dzielność, nieustraszoną odwagę jego aktorów, t. j. żołnierzy i wodzów z r. 1830/1.

Podał szczegółowe przykłady tego z życia Dąbrowskiego, Chłopickiego, Bema, Ordona, Sowińskiego, ze szkoły żołnierzy, z walk pod Grochowem i Ostrołęką. Źródeł tej i społecznej tężyzny szukać należy w rosnącem oświeceniu od czasów Stanisława Augusta, szkoły kadetów, komisji edukacyjnej, szkoły wojskowego życia w legjonach Dąbrowskiego pod sztandarami Napoleona, w pracy wojskowej w Królestwie Kongresowem.

Wbrew odmiennym, szeroko przyjętym mniemaniom, mowca nie przyznaje carowi Aleksandrowi I żadnej szczerości, ani życzliwości dla stworzenia państwa polskiego. Napoleon trzymał w ręku sprawę polską, jak wielką figurę na szachownicy międzynarodowej — groził nią ciągle Austrji i Rosji. Car Aleksander I przez długie lata wojen przeciwstawiał Napoleonowi w stosunku do Polaków swoją udaną dla nich miłość, miłość dla przedstawicieli tego narodu jak Czartoryski, i dla jego przyszłości — podczas kongresu 1815 r. musiał przeto dalej grać swą komedję, ale równocześnie jak mógł, obszar Polski okroił, w rozbiorach pozostawił — i już w najbliższych latach konstytucji nie przestrzegał, zostawiając inteligencji rosyjskiej wolne pole do prowokacji. Strach o zdobycze polskie, w sercu Europy położone i obrzydliwa obłuda — oto cechy Aleksandra I wobec Polski.

Przyczyn wojny należy szukać nie w szalonych napadach W. ks. Konstantego, ani nawet nie w samej chęci wysłania wojsk polskich przez cara do Francji i Belgji (co tylko przepełniło czarę ważnych przyczyn), — wojna wybuchnąć musiała, skoro naród polski dążył do odzyskania własnej nie-

podległości i granic z r. 1771 — a Moskwa to za podział Rosji uważała.

Polska miała w r. 1830 dzielnych wodzów, wszyscy oni jednak byli wychowani pod cudzą ręką — pod Napoleonem — odznaczał ich też wszystkich brak bezwzględnej własnej inicjatywy, który przy równoczesnym braku odpowiedniego męża stanu odbił się fatalnie na rezultacie zapasów wojennych.

Między wstępem w nocy listopadowej, jego działaczami, a następnym rządem nie było dość wcześnie jasnego porozumienia ani co do celów, ani co do sposobu rządzenia i prowadzenia wojny — stąd przyszły zaniedbania najpierwszych tygodni po wybuchu, brak wiary, kunktatorstwo, wreszcie klęska.

Wojna z lat 1830/1 pozostanie jednak na zawsze wspaniałem zjawiskiem ducha i życia polskiego. Z towarzyszącego jej zapału, rozumu i poświęcenia czerpaliśmy obficie i dla r. 1863 i dla legjonów z r. 1914, i dla codziennego życia, z dziel jej polityki i wodzów, jej uczonych, jej poetów, kompozytorów i t. d.

Lekcja życia gospodarczego, regulowanie finansów państwa wśród najcięższych warunków, rozwój szkolnictwa, górnictwa, przemysłu, spraw rolniczych w czasach Królestwa pozostaną we wielu kierunkach i na długo wzorem, godnym naśladowania.

Sama walka państwa podówczas z czteromiljonową ludnością z nieprzyjacielem o 60 miljonach ludności, znajduje paralelę jedynie w walkach Greków z najazdem Persów — nie brak też w niej analogji z Maratonem i Termopylami. Całość godna, by ją poznać, a uczyć się najdokładniej.

Mowca, nawiązując do teraźniejszości, zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka, który obecni z zapałem trzykrotnie powtórzyli.

Orkiestra 17 p. p. pod batutą p. por. Słomowicza odegrała hymn państwowy.

W wykonaniu dalszego programu orkiestra odegrała marsz uroczysty Żeleńskiego, polonez A-dur Chopina — chór mieszany Lutni odśpiewał kilka pieśni z r. 1830 — orkiestra odegrała uwerturę z „Halki“ — chór męski Lutni odśpiewał kilka dalszych pieśni z r. 1830.

Prawdziwie pięknem było zakończenie poranku.

Chór męski odśpiewał przy akompanjamencie orkiestry 17 p. p. pierwszą zwrotkę „Warszawianki.“ Między publiczność poprzednio już rozdano dalszy tekst tej pieśni drukowany. Przy drugiej i dalszej zwrotce publiczność wstała z miejsc i odśpiewała je łącznie z chórem i orkiestrą.

Punkt ten wypadł ślicznie, wykazał zapał ludności dla wielkich wspomnień z lat 1830-1831 — i stanowił przemiłe finale uroczystości.

Miasto było pięknie udekorowane przez oba dni, flagami i nalepkami.

„Noc Listopadową“ Wyspiańskiego powtórzono jeszcze dwukrotnie: dla młodzieży szkolnej i żołnierzy.

Z posiedzenia rzeszowskiej Rady miejskiej

z dnia 22 października 1930 r.

Protokół z ostatniego posiedzenia Rady miejskiej po odczytaniu przyjęto do wiadomości. Przewodniczący uznaje komplet w myśl ustawy za dostateczny do powzięcia uchwał i otwiera posiedzenie jawne.

Przed porządkiem dziennym burmistrz podał do wiadomości Rady, że członek Rady miej. prof. Kocowski Klemens z powodu przeniesienia z Rzeszowa na stanowisko dyrektora gimnazjalnego do Sanoka mandat radnego miejskiego złożył. Przyjmując powyższe do wiadomości Rada miejska uchwaliła wyrazić prof. Kocowskiemu podziękowanie za owocną i wydatną pracę dla dobra gminy.

W miejsce p. prof. Kocowskiego powołał burmistrz z grona zastępców p. Koguta Franciszka, który zgodnie z przepisem § 11 ust. gm. złożył w ręce burmistrza przyrzeczenie sumiennego pełnienia przyjętych obowiązków.

Następnie wniesiono następujące interpelacje:

1) w sprawie funkcjonarjuszów Kasy miej. z powodu odmówienia przyjęcia podatku od nieruchomości przed godziną 1, z żądaniem wdrożenia dochodzeń przez komisję personalną,

2) w sprawie przyspieszenia załatwienia wniesionych podań o sprzedaż skrawków gruntu z pastwisk Rędzińskiego tudzież w sprawie lampki elektr. w ul. Piastów,

3) w sprawie przyłączenia przysiołków do miasta,

4) w sprawie kontroli nad jazdą motocyklami,

5) w sprawie pozostawiających wiele do życzenia, stosunków bezpieczeństwa na terenie miasta, zbyt bezwzględnego egzekwowania podatku lokatorskiego — oraz uporządkowania nowej drogi pod sądem — tudzież niesfornego zachowania się na ulicy uczni szkół przemysłowych po nauce wieczornej.

6) w sprawie wyborów dozorców domowych i zmuszenia właścicieli realności do urządzenia dzwonków.

7) w sprawie kanału w ul. Chrzanowskiej.

Na interpelacje powyższe burmistrz udzielił odpowiedzi, względnie przyrzekł skierować sprawę do referentów.

I. Budżet dodatkowy na rok 1929/30.

Rada miasta Rzeszowa przyjęła do zatwierdzającej wiadomości przekroczenia budżetowe dokonane pod koniec marca 1930 roku, a zarazem uchwaliła budżet dodatkowy w odpowiedniem brzmieniu.

II. Powzięcie uchwały co do poboru w roku budżetowym 1931/32 100% dodatku do podatku państwowego od patentów na wyrób i sprzedaż trunków spirytusowych.

Rada miasta Rzeszowa postanowiła na zasadzie art. 11 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 Nr. 94 dzup. Nr. 747 pobierać nadal w roku 1931 dodatki gminne do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków spirytusowych.

Sprzeciwu wniesionego przez Stowarzyszenie przemysłowe gospodnio - szynkarskie przeciwko poborowi tych opłat Rada miejska nie uwzględniła.

III. Upoważnienie do wytoczenia skarg sądowych.

Rada miasta Rzeszowa na zasadzie przepisu § 26 lit. k. ust. gm. z dnia 13 marca 1889 Nr. 24 dz. u. kr. uchwaliła upoważnić Magistrat do wytoczenia skarg sądowych o zaniechanie wybierania piasku i drogę, o zapłatę kwoty 44 Zł.

NOC LISTOPADOWA

(Sceny dramatyczne Stanisława Wyspiańskiego).

Szczęśliwie się złożyło, że w przepięknej uroczystości 100 letniej rocznicy Powstania listopadowego, mogliśmy się zdobyć na taki punkt programu, jak wystawieniu Nocy listopadowej Stanisława Wyspiańskiego, w Sali teatralnej II gimnazjum. Swiadczy to korzystnie o kulturze miasta Rzeszowa, a zarazem jest poważnym sukcesem „Reduty“, której szósty rok pożytecznej działalności właśnie się zaczyna. Z radością witamy współpracę Szkoły podchorążych i młodzieży szkolnej — doprawdy z pewnem wzruszeniem przeprowadzaliśmy w duszy paralelę między tą naszą dzisiejszą podchorążówką a tą z przed stu laty; lepszych statystów nie mógł mieć żaden teatr — nawet najbardziej zawodowy. Z grona podchorążaków dał się szczególnie korzystnie odczuć udział p. Lewika, w bohaterskiej roli Wysockiego, a następnie Chłopickiego. W obu rolach, a zwłaszcza w tej drugiej, p. Lewik dał nam grę bardzo piękną, doskonałą dykcję i poważną kulturę sceniczną, tak iż o grze jego moglibyśmy się wyrażać tylko w samych superlatywach.

Dalej ujrzeliśmy cały szereg osób znanych z Reduty: więc p. dyr. Kulpińską we wspaniałej roli Wielkiej Księżny. Z uznaniem musimy podnieść piękną grę p. dyr. Kulpińskiej (zwłaszcza moment rozterki wewn. i gorączkowe oczekiwanie napadu), musimy jednak z ubolewaniem stwierdzić, że hałaśliwe zachowanie się młodzieży szkolnej podczas sceny III utrudniało w wysokim stopniu grę i nie pozwalało skupić uwagi. Odbiło się to również na grze partnera p. dyr. Kulpińskiej, p. Kozłowskiego, który z pięknym swym głosem i postawą jest predestynowany do ról bohaterskich, role charakterystyczne leżą mniej w jego naturze.

Z osób wizji w pierwszym rzędzie podkreślić należy piękną grę p. Kozłowskiej starszej jako Kora i Nike z pod Cheronei. Była to jedna z najlepszych ról, ujmująca swym liryzmem i szczerością uczucia, szczególnie w przepięknym djalogu z Demeterą o odwiecznej tajemnicy zamierania i odnawiania się przyrody. Z przyjemnością witamy pojawienie się tak utalentowanej aktorki, której dalszych sukcesów gorąco życzymy. W rolach Pallas Ateny i poszczególnych Nik wystąpiły uczennice V Kursu Seminarjum żeńskiego, wywiązując się w zupełności z zadania — scena ta wypadła bardzo dobrze.

Z osób dramatu mamy do zanotowania świetną grę prof. Przybosia jako Satyra I i jako Łukasińskiego. Dobrze zaznaczył się debjut p. Skoczka jako Satyra II, zwracała uwagę wspaniała maska p. Komorowskiego i doskonała jego gra. Dobrze wypadła gra szpiega p. Malinowskiego, obu generałów w osobach nigdy nie zawodzącego p. Lewandowskiego i Kaniewskiego. Pan Chrobak miał niewielką, ale szczęśliwą rolę aktora w scenie „Teatru Rozmaitości“, p. Siciński występował w dwu rolach, w obu wykazując silniejsze akcenty i znaczne pogłębienie skali głosowej.

Pozostałe liczne role epizodyczne i sceny zbiorowe obsadzone w znacznej części przez uczniów gimn. II wypadły zadawalająco, przyczyniając się do powodzenia sztuki.

Jeżeli chodzi o ocenę ogólną, najlepiej wypadła scena 1 w szkole podchorążych i scena V w Teatrze Rozmaitości; na dobro reżyserji zapisujemy dobre tempo gry przy operowaniu większemi grupami ludzi, krótkie zmiany i pomysłowe rozwiązanie sceny VI: przeniesienie akcji częściowo na widownię i rozmieszczenie aktorów pomiędzy publicznością — było bardzo ciekawym i udatnym eksperymentem. Sceny w Belwederze wypadłyby lepiej przy dyskretniejszem oświetleniu, zwłaszcza że urządzenie sceny było skromne; sceny pod pomnikiem Sobieskiego i w Alejach Ujazdowskich zupełnie dobre.

Wrażenie pozostało silne i uważamy, że Reduta dobrzeby uczyniła wystawiając w tym sezonie choć jeden dramat Wyspiańskiego, n. p. „Bolesława Śmiałego“. Bardzo sympatyczne wrażenie zrobiła licznie i odświętnie ubrana publiczność.

Przeciwko skarbowi państwa względnie skarbowi wojskowemu o zapłatę zaległej należytości w kwocie 5.761 Zł za czyszczenie dołów kloacznych w objektach rządowych.

IV. Wniosek nagły w sprawie zaciągnięcia pożyczki w kwocie 40.000 Zł na zakupno 4 morgów gruntu pod rozszerzenie cmentarza katolickiego.

Po uchwaleniu nagłości wniosku zapadła następująca uchwała:

Rada miasta Rzeszowa uchwaliła zaciągnąć w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Rzeszowa długoterminową pożyczkę komunalną w kwocie 40.000 Zł na zakupno 4 morgów gruntu wywłaszczonych prawomocnem orzeczeniem woj. lw. z dnia 3 listopada 1927 zatwierdzonem definitywnie przez Min. spraw wewn. reskr. z dnia 15 maja 1928 intym. Magistratowi reskr. woj. we Lwowie z dnia 23 maja 1928 na rozszerzenie cmentarza miejskiego, położonego w gminie Pobitno, za cenę ustaloną wyrokiem w kwocie 2 Zł 50 gr za m².

Pożyczka ma być spłacalną w 15 latach wraz z % po 9% od sta antycypacyjnemi ratami dnia 1 stycznia i 1 lipca każdego roku, w czem 1% na umorzenie, a to pod warunkami dla tego rodzaju pożyczek przepisanemi.

V. Sprawa wprowadzenia świetlnych numerów orjentacyjnych na domach.

Na wniosek r. Czesława Wilka uchwalono rezolucję do Magistratu następującej treści:

Wzywa się Magistrat, aby na najbliższe posiedzenie Rady miej. przedłożył w porozumieniu z komisją miej. Zakł. przem. wnioski uzasadnione planami i kosztorysami co do wprowadzenia do dnia 1 maja 1931 r. świetlnych numerów orjentacyjnych podobnie jak w Krakowie i Tarnowie.

VI. Regulacja ul. Spytka Ligęzy.

Uchwała: Rada miasta Rzeszowa postanowiła, że szerokość ul. Spytka Ligęzy ma wynosić 12 m.

Rocznica zwycięstwa nad bolszewikami w Rzeszowie.

(Dokończenie).

W dniu tym odbyło się odsłonięcie popiersia Marszałka Piłsudskiego, wmurowanego w ścianie głównej sali szkoły powszechnej im. Mickiewicza. Przemówienie wygłosił p. insp. Mróz na temat życia i dzieł Marszałka, odśpiewano odpowiednią kantatę, oraz kilka pieśni przez młodzież szkolną.

Z uroczystością dalej połączono otwarcie męskiej szkoły przemysłowej w budynku dawnego pomieszczenia szkoły im. Jachowicza. Otwarcie zagaił p. Stary, przewodniczący odnośnego stowarzyszenia, przedstawiając historję starań o tę szkołę, ofiarność Kuratorjum i pomoc rzesz. gminy. Następnie w imieniu tej ostatniej podniósł Dr. Krogulski z uznaniem starania samopomocy społecznej dla szkolnictwa zawodowego w Rzeszowie, określił pomoc gminy, dostępną w granicach jej warunków i złożył życzenia rozwoju szkoły dla dobra powszechnego. Następnie ostatnie przemówienie wygłosił p. inż. Frisch jako zastępca Kuratorjum, mówiąc o znaczeniu i stanie szkolnictwa zawodowego w Polsce, możności rozwoju szkoły w Rzeszowie i zakończył życzeniami pod adresem towarzystwa, dyrekcji i szkoły.

W obu powyższych ostatnich uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz.

* * *

Wieczorem dnia 11 b. m. odbyła się w sali kasynowej uroczysta akademja.

Słowo wstępne wygłosił p. Dr. Ruczka. Mowca odwołując się do treści swego zeszłorocznego przemówienia w dniu 11 listopada, nawiązał swe słowa do wygłoszonych podówczas tez o dzielnych ludziach w Polsce, którzy swym bezwzględnym uporem pociągali naród do czynów, uczyli go wiary w siebie i zwyciężali. Tak działał podczas wojny z bolszewikami marsz. Piłsudski, budząc z letargu siły, tkwiące w narodzie polskim, do czynnego życia.

Następnie p. mjr. Ciepielowski wygłosił dłuższą prelekcję, obejmującą przedstawienie ogólnego przebiegu upadku ducha wojennego po roku 1831, powolnego konania ideału własnego wojska w Polsce, stosunków po roku 1863, następnie organizację „Strzelca“, udział ostatnich legjonów w wojnie powszechnej i dążenia Marszałka, międzynarodowe znaczenie ogłoszenia Królestwa Polskiego przez państwa centralne, uwięzienie Piłsudskiego w Magdeburgu, powrót, wojnę z bolszewikami, zwycięski plan działań wojennych Marszałka i jego działalność polityczną i wychowawczą dla narodu, jego znaczenie współczesne, wreszcie krótkie wzmianki krytyczne o opozycji, utrudniającej pracę marszałka nad odrodzeniem narodu.

Dalszy program wypełniły piękne produkcje „Lutni“ i orkiestry 17 p. p. pod batutą p. Słomowicza.

Rzeszowiacy na Uniwersytecie Poznańskim.

Zdawaćby się mogło, że Poznań, jako bardzo odległy od Małopolski, nie bardzo może być placówką studjów dla młodzieży, pochodzącej z tej dzielnicy Polski. Tak jednak nie jest. Wynika bowiem z ostatniego sprawozdania Uniwersytetu Poznańskiego, że Małopolanie tworzą tu 13% ogółu studjujących, co wynosi około 700 osób. Największy napływ Małopolan wzmógł się bardzo dopiero w ostatnich 3 latach. Nie należy go jednak tłumaczyć może łatwemi studjami, które są tu tak samo trudne, jak i na innych uniwersytetach Polski, lecz raczej dogodniejszemi warunkami pracy w tym mieście. Pracownie bowiem uniwersyteckie dostępne są dla ogółu studjujących i niema żadnego „numerus clausus“ w danej pracowni. Uniwersytet jest wprawdzie młody, najmłodszy w Polsce, ale pomieszczeń ma dosyć, a gabinety są wzorowo wyposażone.

Drugim powodem tego napływu, to lepsze i tańsze warunki utrzymania, bo n. p. mieszkanie dwuosobowe można dostać za opłatą 50 Zł miesięcznie wraz z kawą na śniadanie i herbatą na kolację. (Taki tu zwyczaj wynajmowania mieszkań).

Dalszym powodem coraz większego napływu młodzieży z Małopolski to istniejące przy U. P. Studjum Wychowania Fizycznego (trzyletnie), na które garną się w wielkiej liczbie zwłaszcza Małopolanki. To właśnie jest powodem, że ściągają tu nawet przybysze z innych uniwersytetów, aby wśród lepszych warunków pracy kończyć rozpoczęte studja. W bieżącym roku akad. przybyło dosyć studentów ze Lwowa, gdzie zaprowadzono badania lekarskie i „przymusowe“ urlopy zdrowotne.

Za przykładem innych przybywa tu i młodzież rzeszowska (mówię o kolegach kończących gimnazja rzeszowskie) i to z każdym rokiem corazto liczniej, tak że w obecnym roku akademickim grono nasze liczy około 30 osób, a wielu opuściło już nasze szeregi, ukończywszy studja w ub. r. ak. Do tych ostatnich należą: Gabrjel Brzęk mgr. fil., Jan Tutaj mgr. fil., — obaj zamianowani starszymi asystentami w zakładzie zoologji U. P. u p. pr. Grochmalickiego (również wychowanka gimn. rzeszowskiego), Kazimierz Myrdzik mgr. fil., Stanisław Baran mgr. fil., Władysław Opolski mgr. farm., — asystent U. P., Matejski Franciszek mgr. farm., Alfons Zającżkowski mgr. fil., Bułas Tadeusz mgr. fil., Tadeusz Urban mgr. farm. Większość rzeszowiaków studjuje filozofję, pozatem leśnictwo, rolnictwo i prawo.

Rzeszowiacy zorganizowani są w „Akad. Kole Małopolan“, gdzie tworzą duży procent. Koło to, dawniej o nazwie: Akad. Koło Krakowian i Lwowian liczyło b. mało członków, gdyż rządy w nim były w rękach niepowołanych osób, hołdujących pstrokatym czapkom korporanckim, z pod znaku t. zw. O. W. P., ewentualnie pierwszej pochodnej tegoż t. zw. „Młodzieży Wszechpolskiej“. Większość jednak Małopolan była innych zapatrywań i tem się tłumaczy bardzo szczupła ilość członków (około 20 osób).

Rok 1927 stał się rokiem przełomowym w tym Kole. W roku tym znikł z widowni Koła znak t. zw. O. W. P. Przyczynili się do tego głównie Rzeszowiacy w liczbie około 20, wraz z Niżanami i innymi, którzy wtedy gremjalnie wstąpili do Koła tuż przed Walnem Zebraniem, na którem osiągnęliśmy bezwzględną i kolosalną większość. Na zebraniu tem (listopad 1927) na wniosek kuratora Koła J. M. p. Rektora Kasznicy koło zostało rozwiązane, „aby położyć krzyżyk na tem, co było dotychczas“ — (słowa kuratora) należy tu mieć na myśli sprawki byłego Zarządu „dla dobra ogółu“ — i ponownie na tem samem Walnem Zebraniu, na życzenie większości zawiązane i oparte na nowym zupełnie statucie. Przy wyborze Zarządu Rzeszowiacy wprowadzili trzech swoich członków (połowa Zarządu).

Od tego czasu zaznacza się corazto większy rozwój Koła, które ściąga corazto większe rzesze członków, tak że obecnie Koło to zalicza się do największych co do ilości członków kół na terenie Uniwersytetu Poznańskiego, (około 160) i corazto więcej rozwija się dzięki energicznemu Zarządowi. Wspomnieć tu należy, że na Walnem Zebraniu w dniu 25 listopada b. r. weszli znowu do Zarządu Rzeszowiacy: kol. J. Szeliżanka jako prezes, kol. mgr. Brzęk jako wiceprezes i kol. M. Łaszewski jako sekretarz.

Kazimierz Nitka

KRONIKA.

Noc listopadowa, sceny dramatyczne Stan. Wyspiańskiego, zostanie odegraną na ogólne żądanie poraz trzeci w niedzielę 7 grudnia w Sali teatralnej gimn. II. Początek o godz. 6 wieczór. Bilety w cenie Zł 2, 1, 0·50 do nabycia w cukierni WP. Androletti'ego.

Zachęcamy najgoręcej tych którzy na przedstawieniu jeszcze nie byli, by nie ominęli rzadkiej sposobności ujrzenie arcydzieła naszego wieszcza.

Kurs koszykarski. Celem podniesienia przemysłu domowego w tut. powiecie, zamierza Tow. pryw. szkoły przemysłowej męskiej w Rzeszowie urządzić kurs koszykarski dla ludności wsi okolicznych. Nauka wyplatania obejmować będzie wyroby galanteryjne nie tylko z wikliny lecz także z łyka, rogozy, trzciny i t. d. Wpisy na powyższy kurs przyjmuje Dyrekcja Szkoły Rzemiosł ul. Lwowska najdalej do 20 grudnia. Kurs rozpocznie się 7 stycznia i trwać będzie do końca kwietnia. Wpisowe wynosi 3 Zł, opłata za zużycie materjału 10 Zł. Opłata miesięczna od ucznia 10 Zł. Wiek ucznia conajmniej ukończony 16 rok życia, pożądanem by było, by już uczniowie byli cokolwiek z tą gałęzią pracy zaznajomieni. Po ukończonym kursie otrzymają frekwentanci świadectwa.

Dzień dla dzieci. W wigilję Trzech Króli, dnia 5 stycznia 1931 r. urządza „Kropla mleka“ przy współudziale szerszego Komitetu Pań wielką zabawę dla dzieci w sali Kasyna. Przy dźwiękach muzyki wojskowej rozpocznie ją polonezem król migdałowy, wybrany losem. Wesołe gry, pełne humoru sztuczki, wykonywane na scenie i tańce w kostjumach rozpromienią radością dziecięce twarzyczki.

Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa Prywatnej Szkoły Przemysłowej męskiej w Rzeszowie, odbędzie się w niedzielę dnia 14 grudnia 1930 o godz. 11 w Szkole Rzemiosł, ul. Lwowska.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 2) Sprawozdanie Wydziału, 3) Sprawozdanie skarbnika, 4) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 5) Wybory Zarządu i Komisji rewizyjnej, 6) Wnioski Członków.

W razie braku kompletu, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia o godz. 11·30 bez względu na ilość członków.

Doroczne patronalne nabożeństwo kupieckie odprawione będzie w dniu Niepokalanego Poczęcia N. M. P., t. j. 8 grudnia br., w kościele gimnazjalnym o godz. 10, staraniem Stowarzyszenia Kupców i Młodzieży Handlowej w Rzeszowie.

Muzyka religijna. W święto N. P. Marji 8 grudnia, w czasie Mszy św. o godz. 11·30 w kościele garnizonowym, wykona chór żeńskiej szkoły przemysłowej kilka utworów religijnych, z towarzyszeniem orkiestry 17 p. p.

Apel! Do Szan. Mieszkańców miasta Rzeszowa i wsi. Koło Młodzieży w Białej, pow. Rzeszów, chcąc wybudować pomnik Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, a niemając na to dostatecznych funduszów, zwraca się z prośbą o łaskawe datki, które przyjmuje administracja „Gazety Rzesz.“, względnie prosimy przesyłać je do Zarządu Koła Młodzieży w Białej, poczta Tyczyn pod „Szermierzowi“.

ZA ZARZĄD:

Sekretarz: *Gliwianka H.* Prezes: *Szyszka*

Kinoteatr żołnierski 17 p. p. „Henryka“ wyświetla od czwartku 4 b. m. dramet erotyczny p. t. „Szpieg na dworze carskim, Marquis D'Eon, rycerz Madame d'amour“. Ilustracja zwiększonego zespołu orkiestry.

OGŁOSZENIA

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Inż. Józef Szaynok. Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45